



Sygn. akt II CNPP 6/22

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 sierpnia 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Tomasz Szanciło (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Krzysztof Wesołowski

SSN Kamil Zaradkiewicz

w sprawie ze skargi P. W. o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego
wyroku Sądu Okręgowego w Lublinie z dnia 3 lipca 2018 r.,
sygn. akt IX Ga 48/16, wydanego w sprawie
z powództwa M. M.
przeciwko P. W.
o zapłatę,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej
w dniu 11 sierpnia 2022 r.,

I. oddała skargę;

**II. zasądza od P. W. na rzecz M. M. kwotę
1.800 zł (jeden tysiąc osiemset złotych) tytułem zwrotu
kosztów postępowania skargowego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 3 lipca 2018 r. Sąd Okręgowy w Lublinie oddalił apelację pozwanej P. W. od wyroku Sądu Rejonowego w Siedlcach z 23 października 2017 r., w którym Sąd Rejonowy:

I. umorzył postępowanie w zakresie należności głównej co do kwoty 123 euro;

II. zasądził od pozwanej na rzecz powódki M. M. kwotę 1 254,60 euro z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 16 lipca 2016 r. do dnia zapłaty;

III. zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 2 672,60 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

W toku rozpoznania sprawy Sąd I instancji ustalił, że 25 maja 2016 r. pozwana zleciła powódce wykonanie usługi transportowej na trasie W.-B., przy czym pierwotnie pozwana wskazała inne miejsce załadunku. Data załadunku została ustalona na 25 maja 2015 r. godz. 15.00, a rozładunku na 30 maja 2015 r. godz. 8.00. Towar został dostarczony z dwudniowym opóźnieniem z uwagi na awarię koła podczas dokonywania przewozu. Powódka za wykonaną usługę wystawiła 1 czerwca 2016 r. fakturę VAT na kwotę 1 377,60 euro, ale pozwana 15 czerwca 2016 r. wystawiła na rzecz powódki notę księgową nr [...] na kwotę 1 254,60 euro z tytułu kar umownych oraz złożyła oświadczenie o potrąceniu swojej wierzytelności z wierzytelnością powódki. To oświadczenie ponowiła 2 listopada 2016 r.

W oparciu o tak ustalony stan faktyczny Sąd Rejonowy ocenił powództwo jako zasadne. Zauważył, że pozwana nie kwestionowała należności powódki za transport, jednakże zgłosiła zarzut potrącenia przysługującej jej wierzytelności w kwocie 1 254,60 euro za naruszenie postanowień umowy i zapłaciła pozwanej kwotę 123 euro. Opierając się na zeznaniach świadka M. S., pracownika powódki, Sąd Rejonowy ustalił, że był telefoniczny kontakt z kierowcą, którego telefon został podany w zleceniu. Nastąpiło opóźnienie w podstawieniu pojazdu na rozładunek, ale zdaniem Sądu I instancji nie wynikało to z winy powódki, gdyż jak zeznał świadek C. B., pracownik pozwanej, opóźnienie to było spowodowane wskazaniem przez pozwaną na giełdzie T.– jako miejsca załadunku – S. i następnie zmianą tego miejsca w zleceniu.

Sąd Rejonowy zważył, że możliwość dochodzenia roszczeń z tytułu opóźnienia uzależniona jest – zgodnie z art. 23 ust. 5 konwencji o umowie międzynarodowego przewozu drogowego towarów z dnia 19 maja 1956 r. (Dz.U. z 1962 r., nr 49, poz. 238; dalej: konwencja CMR) – od wykazania wysokości szkody przez poszkodowanego. Z tego też względu postanowienie o karze umownej nie może zastąpić wykazania przez pozwanego szkody powstałej w wyniku opóźnienia. Pozwana nie udowodniła poniesionej szkody, zatem nie było podstaw do skutecznego potrącenia wierzytelności z tytułu nałożonej kary umownej za opóźnienie w podstawieniu na załadunek.

Wyrokiem z 3 lipca 2018 r. Sąd Okręgowy oddalił apelację pozwanej od powyższego wyroku, dzieląc ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd Rejonowy, jak też dokonaną wykładnię przepisów prawa, czyniąc je podstawą swojego orzeczenia.

Sąd Okręgowy nie zgodził się przede wszystkim z zarzutem pozwanej co do nieważności postępowania z uwagi na pozbawienie jej możliwości obrony praw, gdyż obecny na rozprawie 7 czerwca 2017 r. pełnomocnik pozwanej nie zgłosił zastrzeżenia do sformułowanego postanowienia dowodowego w przedmiocie zobowiązania osoby trzeciej do wskazania, czy w związku z realizacją zlecenia transportowego pozwana otrzymała pełną kwotę wynagrodzenia od swojego kontrahenta. Poza tym Sąd ten stwierdził, że Sąd Rejonowy prawidłowo ustalił, iż oświadczenie o potrąceniu złożone przez pozwaną było bezskuteczne, gdyż nie przysługiwała jej wierzytelność wzajemna w stosunku do powódki, która mogłaby zostać potrącona z należnością za przewóz. W ocenie Sądu Okręgowego po stronie powódki nie nastąpiło nienależyte wykonanie umowy w żadnej części i apelacja pozwanej tego ustalenia nie podważyła.

Pozwana wniosła skargę o stwierdzenie niezgodności z prawem ww. wyroku Sądu Okręgowego, zaskarżając go w całości. Zarzuciła naruszenie przepisów prawa materialnego:

1/ art. 774 k.c., a także art. 60 w zw. z art. 61 w zw. z art. 70 k.c. oraz art. 65 § 2 w zw. z art. 355 k.c. przez niewłaściwą interpretacją i przyjęcie, że w sprawie doszło do zmiany umowy przewozu, skoro miejsce przewozu w zleceniu

transportowym różniło się od miejsca, o którym mowa była w prowadzonych negocjacjach, przez co opóźnienie w załadunku może być usprawiedliwione zmianą miejsca w zleceniu i tym samym pozwana nie naruszyła postanowień umownych, podczas gdy w trakcie rozmów na giełdzie trwały negocjacje, w zleceniu doszło do złożenia zgodnego oświadczenia woli stron i powódka dopiero po otrzymaniu informacji dotyczących *essentialia negotii* mogła zaakceptować umowę w ostatecznym kształcie, co też uczyniła, a następnie umowa nie była już zmieniana;

2/ art. 6 w zw. z art. 483 § 1 w zw. z art. 484 § 1 k.c. przez błędne uznanie, że żadna z okoliczności naruszenia umowy nie została wykazana i skoro po stronie powódki nie nastąpiło nienależyte wykonanie umowy w żadnej części, nie było podstaw do obciążenia jej karą umowną, gdy tymczasem to na powódce jako przewoźniku spoczywał obowiązek wykazania spełnienia świadczenia polegającego na działaniu w sytuacji postawienia mu zarzutu niewykonania umowy.

W odpowiedzi na skargę powódka wniosła o jej oddalenie oraz zasądzenie od pozwanej rzecz kosztów zastępstwa procesowego wywołanych skargą pozwanej według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 424¹ § 1 k.p.c. można żądać stwierdzenia niezgodności z prawem prawomocnego wyroku sądu drugiej instancji kończącego postępowanie w sprawie, jeżeli przez jego wydanie stronie została wyrządzona szkoda, a zmiana lub uchylenie tego wyroku w drodze przysługujących stronie środków prawnych nie było i nie jest możliwe.

Z utrwalonego orzecznictwa Sądu Najwyższego wynika, że niezgodnym z prawem – w rozumieniu art. 424¹ § 1 k.p.c. w zw. z art. 417¹ § 2 k.c. – jest tylko takie orzeczenie, którego nieprawidłowość jest rażąca, ma charakter kwalifikowany, elementarny i oczywisty (zob. np. postanowienia SN: z 19 kwietnia 2018 r., V CNP 50/17; z 26 kwietnia 2018 r., IV CNP 53/17; z 12 kwietnia 2022 r., I CNP 4/22). Podstawą uwzględnienia skargi jest zatem stwierdzona wadliwość orzeczenia, która ma charakter zasadniczy i ewidentny. Taki charakter ma orzeczenie sprzeczne z zasadniczymi i niepodlegającymi różnej wykładni przepisami, z ogólnie

przyjętymi standardami rozstrzygnięć albo wydane w wyniku szczególnie rażąco błędnej wykładni lub niewłaściwego zastosowania prawa (zob. np. wyroki SN: z 31 marca 2006 r., IV CNP 25/05, OSNC 2007, nr 1, poz. 17; z 7 lipca 2006 r., I CNP 33/06, OSNC 2007, nr 2, poz. 35; z 3 czerwca 2009 r., IV CNP 18/09; postanowienie SN z 19 kwietnia 2018 r., V CNP 50/17). Bezprawność judykacyjną w rozumieniu art. 424¹ § 1 k.p.c., definiuje się w sposób autonomiczny – węższy od bezprawności w rozumieniu przepisów o odpowiedzialności odszkodowawczej w prawie materialnym, z uwzględnieniem specyfiki sądowego stosowania prawa, istoty władzy sądowniczej i niezawisłości sędziowskiej (zob. np. wyroki SN: z 17 maja 2006 r., I CNP 14/06; z 28 marca 2007 r., II CNP 124/06; z 3 czerwca 2009 r., IV CNP 116/08; postanowienie SN z 19 kwietnia 2018 r., V CNP 50/17).

Tych kryteriów nie spełnia zarzucane w skardze naruszenie przepisów prawa materialnego.

Zgodnie z art. 774 k.c. przez umowę przewozu przewoźnik zobowiązuje się w zakresie działalności swego przedsiębiorstwa do przewiezienia za wynagrodzeniem osób lub rzeczy. Wobec faktu, że przewóz był wykonywany jako przewóz międzynarodowy, zastosowanie znajdowała konwencja CMR. Tę konwencję stosuje się bowiem do wszelkiej umowy o zarobkowy przewóz drogowy towarów pojazdami, niezależnie od miejsca zamieszkania i przynależności państwowej stron, jeżeli miejsce przyjęcia przesyłki do przewozu i miejsca przewidziane dla jej dostawy, stosownie do ich oznaczenia w umowie, znajdują się w dwóch różnych krajach, z których przynajmniej jeden jest krajem umawiającym się (art. 1 ust. 1).

Co istotne konwencja CMR nie konkretyzuje formy zawarcia umowy przewozu międzynarodowego. Praktyka pokazuje, że bardzo często takie umowy zawierane są w dowolnej formie, a dopiero następnie potwierdzane są pismem. Z art. 4 konwencji CMR wynika, że list przewozowy stanowi jedynie dowód zawarcia umowy przewozu, a jego brak, nieprawidłowość lub utrata nie wpływa na istnienie ani na ważność umowy przewozu, która mimo to podlega przepisom tej konwencji. Podobnie art. 9 konwencji CMR stanowi, że w braku przeciwnego dowodu list przewozowy stanowi dowód zawarcia umowy, warunków umowy oraz

przyjęcia towaru przez przewoźnika. List przewozowy nie stanowi zatem wyłącznego dowodu zawarcia umowy przewozu.

Oznacza to, że umowa przewozu nie wymaga formy pisemnej, chociażby *ad probationem*, z tego też względu nie mają do niej zastosowania ograniczenia dowodowe wynikające z art. 74 § 2 k.c. Nie ma zatem przeciwskażeń, aby zastosowanie znalazł art. 247 k.p.c., który zezwala na przeprowadzenie dowodu z zeznań świadka lub z przesłuchania stron przeciwko osnowie lub ponad osnowę dokumentu obejmującego czynność prawną. W przypadku zatem gdy takie przeciwne do listu dowodowego dowody przedstawiono, należało poddać je analizie i dokonać na ich podstawie stosownych ustaleń faktycznych.

Sądy *meriti* ustaliły, że skarżąca wskazała początkowo (na giełdzie T.) S. jako miejsca załadunku przesyłki (towaru), a następnie zmieniła to miejsce w liście przewozowym, w wyniku czego doszło do opóźnienia w podstawieniu środka transportowego do załadunku. Okoliczność ta została ustalona przede wszystkim na podstawie zeznań świadka C. B., pracownika pozwanej (k. 82). Niewątpliwie zatem doszło do zmiany warunków umowy, co wynika wprost z ustaleń faktycznych. Skarżąca zdaje się nie zauważać, że zgodnie z art. 424⁴ zd. 2 k.p.c. podstawą skargi nie mogą być zarzuty dotyczące ustalenia faktów lub oceny dowodów. Wynika to z charakteru postępowania przed Sądem Najwyższym oraz z funkcji tego Sądu, ukonstytuowanego jako sąd prawa, sprawującego nadzór nad działalnością sądów powszechnych w zakresie orzekania. Ocena dowodów pozostaje zatem wyłączną domeną sądów powszechnych i nie może być dokonywana oraz kontrolowana przez Sąd Najwyższy.

Zakreślone podstawy skargi i zarzuty wskazane przez skarżącą w zakresie pierwszego zarzutu są związane wyłącznie z problematyką ustaleń faktycznych i kwestią oceny przez Sąd Okręgowy określonych środków dowodowych. Wywody skarżącą są w istocie polemiką z oceną materiału dowodowego, a pod pozorem zarzutu naruszenia przepisów prawa materialnego tak naprawdę zarzuca przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.), co miało doprowadzić do błędu w ustaleniach faktycznych. Taki zarzut jest oczywiście niedopuszczalny, gdyż nawet błędne ustalenia faktyczne nie mogą być

przedmiotem badania w postępowaniu ze skargi o stwierdzenie niezgodności orzeczenia z prawem (zob. np. postanowienie SN z 19 grudnia 2013 r., V CNP 30/13).

Niezależnie od tego należy wskazać, że negocjacje przeprowadzone w trakcie trwania giełdy transportowej skutkowały w niniejszym przypadku dokonaniem ustaleń, które wbrew twierdzeniom skarżącej miały charakter wiążący. Sama zresztą strona pozwana nie kwestionowała, że strony ustaliły pierwotnie, iż miejscem załadunku będą S., okoliczność ta została zresztą potwierdzona przez pracownika pozwanej. Umowa zostaje zawarta w momencie złożenia zgodnych oświadczeń woli przez strony (art. 60, 61 k.c.), a skoro art. 9 konwencji CMR dopuszcza dowodzenie zawarcia umowy i jej warunków nie tylko listem przewozowym, ale także innymi dowodami, oznacza to, że strony umowy przewozu mogą dowolnie kształtować stosunek zobowiązaniowy, według reguły wynikającej z art. 353¹ k.c., odmiennie zatem także od listu przewozowego.

W zleceniu transportowym z 25 maja 2016 r. wskazano miejsce załadunku w Węgrowie w tym samym dniu (k. 48), a więc skoro pierwotnie miejscem załadunku (zgodnie z ustaleniem stron) były S., to bezspornie pozwana je zmieniła i to w dniu, w którym miał nastąpić załadunek. Klarownie zatem Sąd Apelacyjny wskazał, że: „Opóźnienie w podstawieniu na załadunek, jak wiarygodnie przyznał pracownik pozwanej C. B., było spowodowane poddaniem przez pozwaną S. jako miejsca załadunku na giełdzie T. i następnie zmianą tego miejsca w zleceniu. Skoro to pracownicy pozwanej zmienili miejsce załadunku, to nakładanie z tego tytułu kary umownej na powódkę było nieuzasadnione, trudno bowiem w takiej sytuacji mówić o nienależytym wykonaniu zobowiązania.”.

Z uwagi na powyższe bezzasadny okazał się zarzut naruszenia art. 774 k.c., a także art. 60 w zw. z art. 61 w zw. z art. 70 k.c. oraz art. 65 § 2 w zw. z art. 355 k.c.

Istotna jest przy tym kwestia możliwości wprowadzenia do umowy przewozu międzynarodowego kar umownych, jak i wykazania ich wysokości, czemu Sądy *meriti* nie poświęciły należytej uwagi. Jak wynika z materiału dowodowego, w tym pisma skarżącej i noty księgowej (k. 41-42), że naliczone przez skarżącą kary

umowne na kwotę 1 254,60 euro dotyczyły następujących punktów załącznika nr 1 do umowy:

- pkt 15 – 200 euro za każdą rozpoczętą godzinę opóźnienia w podstawieniu samochodu na miejsce załadunku;
- pkt 17 – w wysokości frachtu w przypadku przewozu międzynarodowego w przypadku spóźnienia w podstawieniu samochodu w miejscu rozładunku;
- pkt 20 – na zleceniobiorcy spoczywał obowiązek informowania co 12 h o przybliżonym miejscu położenia ładunku;
- pkt 41 – zleceniobiorca był zobowiązany zapewnić zleceniodawcy stały kontakt telefoniczny z kierowcą wykonującym przewóz, który powinien posiadać co najmniej jeden sprawnie działający środek łączności;
- pkt 57 – w przypadku naruszenia m.in. obowiązków z pkt 20 i 41 zleceniodawca był upoważniony do obciążenia zleceniobiorcy karą umowną w wysokości frachtu brutto za każde naruszenie.

Po pierwsze, zgodnie z art. 41 ust. 1 konwencji CMR nieważna i pozbawiona mocy jest każda klauzula, która pośrednio lub bezpośrednio naruszałaby postanowienia tej konwencji, przy czym nieważność takich klauzul nie pociąga za sobą nieważności pozostałych postanowień umowy (nie zachodził wyjątek, o którym mowa w art. 40 konwencji CMR). Ten przepis ogranicza zatem swobodę stron (art. 353¹ k.c.) w ustaleniu treści zawieranej umowy. Możliwość zastrzegania kar umownych na tle konwencji CMR jest dyskusyjna, wyrażane są różne poglądy, w tym taki, że klauzula dotycząca obowiązku zapłaty przez przewoźnika takiej kary jest nieważna na podstawie art. 41 CMR (zob. A. Messent, D. A. Glass, *CMR: Contracts for the International Carriage of Goods by Road*, London-Hong Kong 2000, s. 209; I. Koller, *Transportrecht. Kommentar zu Spedition und Gütertransport*, München 2004, s. 1263). W świetle tego poglądu ze wskazanych kar umownych możliwe byłoby zastrzeżenie wyłącznie kary umownej z punktu 15, a więc za zwłokę (art. 483 § 1 w zw. z art. 471 w zw. z art. 476 k.c.) w podstawieniu samochodu na miejsce załadunku, gdyż konwencja CMR reguluje odpowiedzialność przewoźnika w okresie między przyjęciem towaru a jego wydaniem, jak również za opóźnienie dostawy, co wynika z art. 17 ust. 1 konwencji

CMR. Przy czym należy wskazać, że w umowie błędnie odwołano się (przy karze umownej) ogólnie do opóźnienia, podczas gdy nie ma „kary umownej za opóźnienie”, a jedynie kara umowna za zwłokę oraz dodatkowe, oznaczone okoliczności, za które na podstawie przepisów ogólnych nie ponosiłby odpowiedzialności (art. 483 § 1 w zw. z art. 471 w zw. z art. 476 w zw. z art. 473 § 1 k.c.). Jeżeli strony zastrzegają obowiązek zapłaty określonej kwoty bez względu na przyczynę niewykonania zobowiązania w terminie (a więc za każde opóźnienie), to nie jest to kara umowna, ale zastrzeżenie gwarancyjne (dopuszczalne w świetle art. 353¹ k.c.), do którego nie stosuje się przepisów o karze umownej. Istotne jest, że tej instytucji nie można domniemywać, a więc skoro strony odwołały się w umowie do kary umownej, to była to kara umowna za zwłokę.

Po drugie, nawet gdyby przyjąć możliwość zastrzegania kar umownych na tle konwencji CMR, nie sposób nie zauważyć, że w oświadczeniu o potrąceniu (k. 44) nie wskazano, jakie kwoty składały się na kwotę 1 254,60 euro, a podstawowym obowiązkiem składającego tego rodzaju oświadczenie jest sprecyzowanie kwot nim objętych. Nie jest tak, jak twierdził pełnomocnik skarżącej, że wystarczy, iż „jedna kwota będzie trafiona”. W niniejszej sprawie część kar umownych miała równowartość frachtu, a więc już jedna kara umowna mogła „wyzerować” wynagrodzenie. Tymczasem skarżąca naliczyła (jak wynika z jej oświadczenia) kilka kar umownych i to w łącznej wysokości niższej niż fracht, co już samo w sobie implikuje wniosek, że powinna wskazać, jakie konkretnie kwoty i z tytułu których kar umownych składały się na kwotę zgłoszoną do potrącenia. Oświadczenie o potrąceniu ma być bowiem zindywidualizowane, co oznacza, że składający to oświadczenie ma obowiązek wskazać konkretnie wierzytelności (z obu stron), które ulegają umorzeniu. Jest to niezbędne nie tylko, aby ustalić, jakie kwoty i z jakich tytułów podlegają wzajemnemu umorzeniu (art. 498 § 2 k.c.), ale również uniemożliwia to dochodzenia w przyszłości roszczenia z tego tytułu (co do kwoty, co do której sąd uzna zarzut potrącenia za zasadny), ze względu na wygaśnięcie wierzytelności objętej skutecznym oświadczeniem o potrąceniu.

Rolą Sądów *meriti* było zatem ustalenie, które konkretnie kwoty zostały zgłoszone przez skarżącą do potrącenia. Niemniej jednak nie można mówić o naruszeniu przez te Sądy rozkładu ciężaru dowodu (art. 6 k.c.), w wyniku czego

albo skarżąca nie wykazała istnienia wierzytelności wzajemnej, która mogłaby zostać potrącona z należnością za przewóz, a więc zasadności żądanie kar umownych co do zasady, albo powódka wykazała okoliczności zwalniające ją od odpowiedzialności.

W procesie ciężar dowodu stanowi wymaganie dostarczenia sądowi dowodów potwierdzających przytoczone fakty pod rygorem przegrania procesu (art. 232 zd. 1 k.p.c.). Natomiast problematykę materialnoprawną ciężaru dowodu reguluje art. 6 k.c. Zasady przewidziane w tym przepisie dotyczą jedynie negatywnych skutków związanych z nieudowodnieniem przez stronę faktów, z których wywodzi ona skutki prawne (aspekt materialnoprawny rozkładu ciężaru dowodu). Inaczej rzecz ujmując, regulacja zawarta w art. 6 k.c. koresponduje wyłącznie z etapem, w którym odtwarza się fakty, a jej wpływ na subsumcję ma charakter wtórny, gdyż zachodzi tylko wówczas, gdy sąd uzna, że określone okoliczności faktyczne powoływane przez stronę nie mają pokrycia w materiale dowodowym. Wynika to stąd, że ciężar udowodnienia (*onus probandi*) pozwala rozstrzygnąć sprawę merytorycznie, także wówczas, gdy sąd nie zdołał w ogóle (w pewnej części) wyjaśnić stanu faktycznego sprawy. Wówczas konsekwencje procesowe tego ponosi strona, na której dowód spoczywał. Jeżeli natomiast istotne fakty zostaną ustalone, to podlegają one ocenie z punktu widzenia przepisów prawa materialnego, niezależnie od tego, która ze stron podjęła w tym zakresie inicjatywę dowodową (powód, pozwany, czy nawet dowód został przeprowadzony z urzędu). Przy czym wyrażonej w tym przepisie reguły rozkładu ciężaru dowodu nie można rozumieć w ten sposób, że zawsze, bez względu na okoliczności sprawy, obowiązek dowodzenia wszelkich faktów o zasadniczym dla rozstrzygnięcia sporu znaczeniu spoczywa na stronie powodowej. Jeżeli jedna ze stron wykazała wystąpienie faktów przemawiających za słusnością jej stanowiska, wówczas to drugą stronę procesu obarcza ciężar udowodnienia okoliczności podważających ten wniosek (zob. wyrok SN z 24 lutego 2021 r., III USP 33/21).

Bezsporne jest w orzecznictwie, że niezbędną przesłanką dochodzenia kary umownej jest tylko takie niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania, za które dłużnik ponosi odpowiedzialność (art. 471 k.c.). Dłużnik może więc dowodzić, że niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania jest

następstwem okoliczności za które nie ponosi odpowiedzialności (zob. np. wyroki SN: z 31 marca 2004 r., III CK 446/02; z 18 stycznia 2008 r., V CSK 385/07). Tak więc abstrahując od podniesionej powyżej kwestii ważności postanowień dotyczących kar umownych, należy podkreślić, że skarżąca powinna była wykazać, iż: (1) strony łączyła ważna umowa, w której zawarto postanowienia dotyczące kar umownych, (2) doszło do nienależytego wykonania zobowiązań wynikających z umowy (nie zachodził w sprawie przypadek niewykonania zobowiązania w ogóle), stanowiących podstawę naliczenia kar umownych, (3) wysokość kar umownych, a nie miała obowiązku – wbrew stanowisku Sądów *meriti* – wykazania szkody i jej wysokości. Powódka powinna była natomiast udowodnić, że nienależyte wykonanie określonych zobowiązań było spowodowane okolicznościami, za które nie ponosi odpowiedzialności. I taki rozkład ciężaru dowodu przyjęły Sądy obu instancji, chociaż nie wyraziły tego wprost. Po dokonaniu ustaleń faktycznych oceniły bowiem materiał dowodowy w kontekście zaistnienia zdarzeń, które stanowiły podstawę naliczenia kar umownych (nieterminowe podstawienie pojazdu na miejsca załadunku i rozładunku; informowanie o przybliżonym miejscu położenia ładunku, zapewnienie stałego kontaktu telefonicznego z kierowcą wykonującym przewóz), a następnie oceniły, czy przewoźnik ponosił odpowiedzialność za okoliczności, które spowodowały zaistnienie tych zdarzeń. Nie można zatem mówić o naruszeniu art. 6 w zw. z art. 483 § 1 w zw. z art. 484 § 1 k.c., a jak była o tym mowa, Sąd Najwyższy nie jest władny ingerować ani w ustalenia faktyczne, ani w ocenę materiału dowodowego.

Reasumując, w niniejszej sprawie nie zapadło orzeczenie niezgodne z prawem, a więc orzeczenie rażąco i oczywiście nieprawidłowe.

Mając powyższe na względzie, na podstawie art. 424¹¹ § 1 k.p.c., orzeczono jak w punkcie I sentencji.

O kosztach postępowania skargowego orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z § 2 pkt 5 w zw. z § 10 ust. 5 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. z 2015 r., poz. 1800 ze zm.).

